

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **E. K.**

skazanego z art. 222 d.k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 grudnia 2012 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu Apelacyjnego z dnia 1 października 2012 r., o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w L. zakończonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w L. z dnia 14 marca 1985 r.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

W kwietniu 2012 r. E. K. wystąpił z własnym wnioskiem o wznowienie postępowania objętego wyrokami Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w L. z lat 1984-1985, w którym to postępowaniu został on skazany na karę pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 222 k.k. z 1969 r., przywołując jako podstawę tego wznowienia art. 540 § 2 i 3 k.p.k. Następnie, po pouczeniu go o konieczności dopełnienia przymusu adwokackiego i uiszczenia opłaty od wniosku, skazany wystąpił o ustanowienie mu obrońcy z urzędu oraz o zwolnienie go od opłaty (k. 23 i 33 w/w akt). Zarządzeniem z dnia 3 lipca 2012 r. (k. 34) ustanowiono mu obrońcę z urzędu dla zbadania akt sprawy i ewentualnego sporządzenia takiego wniosku. Obrońca ten, pismem z dnia 13 sierpnia 2012 r., poinformował Sąd o braku podstaw do wystąpienia o wznowienie, odnosząc się w nim do wszystkich podstaw wymienionych w art. 540 § 1-3 k.p.k. (k. 40-42 w/w akt).

Skazany, powiadomiony o tym stanowisku przez Sąd wraz z wezwaniem, że w związku z niestwierdzeniem przez obrońcę z urzędu podstaw do wznowienia, powinien on, pod rygorem odmowy przyjęcia jego własnego wniosku, uzupełnić go w zakresie tzw. przymusu adwokackiego w terminie 7 dni od otrzymania tego wezwania (k. 43), zareagował wnioskiem o ustanowienie mu innego adwokata, wskazując, iż jego zdaniem podstawy takie istnieją (k. 46 w/w akt). Następnie przesłał on jeszcze, we wrześniu 2012 r., do Sądu Apelacyjnego kolejne pisma, w których podnosił, że zaistniały w jego sprawie impas przez różnicę zdań pomiędzy nim a obrońcą może być rozwiązany przez przyznanie mu nowego adwokata, w przeciwnym razie byłby on pozbawiony prawa do sądu, a samo skazanie nastąpiło w państwie niedemokratycznym i państwo prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska, jest winne mu osobistą rehabilitację i uniewinnienie w oparciu o ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. oraz art. 540 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. (k. 50-52).

W dniu 1 października 2012 r. Przewodniczący Wydziału Sądu Apelacyjnego, odmawiając ustanowienia wnioskodawcy kolejnego adwokata z urzędu, jednocześnie odmówił też przyjęcia własnego jego wniosku o wznowienie postępowania z uwagi na niedostosowanie się E. K. do wezwania o uzupełnienie braku pisma w zakresie tzw. przymusu adwokackiego (k. 54). Na zarządzenie to, w zakresie dotyczącym odmowy przyjęcia jego wniosku o wznowienie, wystąpił z zażaleniem wnioskodawca zarzucając naruszenie art. 13 i 18 EKPC oraz fakt represjonowania go poprzez skazanie z art. 222 d.k.k. w okresie PRL, podnosząc także obrazę art. 540 § 1 k.p.k. oraz § 2 i 3 tegoż przepisu, których Sąd Apelacyjny nie uwzględnił oraz braku odniesienia się do jego argumentacji (k. 61). Wywodząc w ten sposób, wystąpił on o zmianę zaskarżonego zarządzenia na decyzję pozytywną i przyjęcie jego wniosku do rozpoznania przez wznowienie procesu.

Rozpoznając to zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie to jest bezzasadne. W toku postępowania okołowznowieniowego skarżącemu wyjaśniono szczegółowo (zob. pismo Przewodniczącego Wydziału z czerwca 2012 r. – k. 14), na czym polegają ograniczone podstawy do wznowienia procesu oraz jakie są wymogi formalne wniosku o wznowienie. Ustanowiono mu też obrońcę z urzędu, który w obszernym piśmie wywiódł, dlaczego nie dostrzega podstaw do wznowienia procesu.

W przesyłanych do Sądu Apelacyjnego pismach wnioskodawca wyrażał jedynie swoje niezadowolenie z oświadczenia obrońcy z urzędu i twierdził, jakoby w

jego ocenie podstawy do wznowienia istniały. Nie dostrzega on jednak, że przywoływany przez niego - w związku z powoływaniem się na utratę mocy prawnej przez art. 222 k.k. z 1969 r. - przepis art. 540 § 2 k.p.k. dotyczy jedynie sytuacji, gdy określony przepis utracił taką moc w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, uznającego go za normę niezgodną z Konstytucją RP. Nie może on zatem dotyczyć takiego przepisu, który przestał obowiązywać w związku z wejściem w życie nowej kodyfikacji karnej nie przewidującej przestępstwa, które przewidywała poprzednia kodyfikacja. Fakt depenalizacji określonego zachowania przez samego ustawodawcę nie stanowi jednak podstawy do wznowienia procesu o dany czyn ongiś prawomocnie zakończony. Powoływanie się z kolei przez skarżącego na fakt jakoby miał on być represjonowany w okresie PRL, czego dowodem w jego ocenie było skazanie go za przestępstwo z art. 222 d.k.k., nie znajduje pokrycia w materiałach tej sprawy. Należy bowiem przypomnieć skarżącemu, że w roku 2009 toczyło się, zainicjowane przez niego, postępowanie o unieważnienie - w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych - wyroku będącego obecnie przedmiotem jego wniosku o wznowienie, w którym wykazano, że skazanie to nie spełnia kryteriów wskazanej wyżej ustawy, a wnioskodawca był skazany za czyn kryminalny popełniony z pobudek materialnych, co sam przyznawał w toku przesłuchiwania go w tym postępowaniu.

W żadnej mierze nie może też być mowy o obrazie § 3 art. 540 k.p.k., jako że odnosi się on tylko do sytuacji, gdy potrzeba wznowienia wynika z orzeczenia trybunału międzynarodowego, a takowego w sprawie niniejszej nie było. Przywoływanie z kolei, jako podstawy wznowienia, art. 540 § 1 k.p.k. nie ma żadnego uzasadnienia w materiałach tej sprawy, skoro nie wykazano, aby w związku z postępowaniem karnym prowadzonym w latach 1984-1985 dopuszczono się przestępstwa ani aby ujawniły się obecnie nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że wnioskodawca w ogóle nie popełnił przypisanego mu czynu, albo czyn ten nie stanowił wówczas przestępstwa, albo nie podlegał karze, czy też by skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą, niż te, które rzeczywiście popełnił.

Zupełnie zaś niezrozumiałe jest odwoływanie się przez skarżącego do obrazu w postępowaniu okołowznowieniowym art. 13 i 18 EKPC. Pierwszy z tych przepisów zakłada bowiem prawo do skutecznego środka odwoławczego, a drugi zakazuje ograniczania praw i wolności w celach innych niż te, dla których je

wprowadzono. Nie można zaś przyjąć, aby w sprawie niniejszej owe prawa wnioskodawcy zostały naruszone, skoro zapewniono mu możliwość odwołania się od skarżonego właśnie zarządzenia, ustanawiając też obrońcę z urzędu, aby rozważył on możliwość wystąpienia z wnioskiem o wznowienie procesu, w którym skarżący był skazany, a więc swoistego „odwołania się” od zapadłego wówczas orzeczenia. Przez skuteczny środek odwoławczy nie można zaś rozumieć tylko takich środków, które zawsze spowodują uchylene lub zmianę orzeczenia, lecz generalnie jedynie takie, które zapewnią rozpoznanie danej kwestii, niezależnie od tego, czy wynik tego rozpoznania jest zadowolający dla skarżącego.

Nie można też uznać za trafny zarzutu skarżącego, jakoby wydając zaskarżone zarządzenie, nie wzięto w ogóle pod uwagę wskazywanych przez niego – a omówionych wyżej – powodów wznowienia, i to nie dlatego, że – jak wykazano – powody takie nie istniały w realiach tej sprawy, lecz przede wszystkim dlatego, iż zarządzenie to wydano z przyczyn czysto formalnych. Rzecz bowiem w tym, że skoro podstawy do wznowienia procesu są bardzo ograniczone i mają charakter ściśle prawny, ustanowiony jest wymóg sporządzenia wniosku o takie wznowienie przez podmiot fachowy. Dla zapewnienia pomocy prawnej w tym zakresie osobom niezamożnym ustanawia się na ich wniosek obrońcę lub pełnomocnika z urzędu, aby zbadali oni, czy w danej sprawie w ogóle owe podstawy zaistniały. Sam fakt niestwierdzenia ich przez takiego przedstawiciela procesowego, nie wyłącza jeszcze wznowienia, gdyż sam wnioskodawca może wówczas poprzez innego adwokata, ustanowionego już z wyboru, wystąpić z niezbędnym wnioskiem, jeżeli adwokat ów dopatry się jednak powodów do wznowienia postępowania. O takiej możliwości skarżący był informowany, ale z niej nie skorzystał. Skoro zatem wniosek własny skarżącego, z uwagi na to, że nie był sporządzony przez podmiot fachowy, nie mógł być podstawą do wznowienia procesu, to zasadnie odmówiono mu jego przyjęcia. Nie było zatem potrzeby, aby przy odmowie tej analizować istnienie podstaw wznowieniowych, jako że postępowanie o wznowienie, w zakresie objętym art. 540 k.p.k., oparte jest na zasadzie skargowości, a więc sąd nie może tu działać z urzędu.

W świetle powyższego należy uznać, że wydane zarządzenie jest w pełni zasadne i prawidłowe, a skarżący nie wykazał jakichkolwiek mankamentów tego rozstrzygnięcia. Dlatego też Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję procesową.

